

NIEUSTRASZONA MYSZKA FRUZIA

Raz myszka Fruzia

□ciała być jak baobab d□ża.

I □oć inne myszki się z niej śmiały,

zamiar Fruzi

stał się wprost niebywały.

Ju□ nie dla niej

□óły serek na deserek

czy garstka p□enicy z pola

pani R□ży i pana Anatola.

Od teraz myszka Fruzia

je wielkiego jak Ziemia arb□za.

A do tego pije zieloną □erbatę,

by jej ciało i □mysł

były jeszcze bardziej sk□ydlate.

Niekt□rzy z□ędliwi koledzy

tylko siedzą zn□dzeni na miedzy

i wró□ą Fruzi pora□kę,

lecz ona mę□nie trakt□je to jako bla□ą fraszkę.

Myszce niestraszne

są bowiem takie p□epowiednie.

Na p□ekór im co dzień rani□tko

idzie na bie□nię.

Biega dł□go i zawzięcie,

potem dziarsko skacze

to na jednej, to na dr□giej pięcie.

Na koniec podnosi najcięż□szą słomkę ze st□echy,

a na niej dwa potęż□ne laskowe o□echy...

Kocur Kleofas na to pat□y

i tylko zaciera łapki z ucie□y.

– Miło będzie zaraz s□rupać

taką musk□larną myszeczkę,

a następnie popić wszystko

pysznym, ciepł□tkim mleczkiem.

Futrzak zęby na mysz□nię ost□y

i dalej w jej kierunku na p□ygiętych n□□kach kroczy.

Wtem nasza boćaterka niczym leopard sęsa w bok dała.
Pobiegła do norki sprintem,
więc wyszła z tarapatów zdrowa oraz cała.

I tak niczym niezrówna i wytrwała Fruzia,
dzięki ćwiczeniom i zdrowej diecie,
pobiła rekord Guinnessa
i jest teraz może nie największą,
lecz najszybszą myszką na świecie!

Marta Bącała-Ślęzak